

Sygn. akt VIII *Pa* 35/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2020 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

| | |
|------------------------|---|
| Przewodniczący: | Grażyna Łazowska (spr.) |
| Sędziowie: | Jolanta Łanowy-Klimek del. Magdalena Kimel |
| Protokolant: | Ewa Gambuś |

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2020r. w Gliwicach

sprawy z powództwa K. Z.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 11 grudnia 2019 r. **sygn. akt** IV P 620/18

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie 1 w całości w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 40 000zł (czterdzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od 3 sierpnia 2018r. tytułem zadośćuczynienia i oddala powództwo o zadośćuczynienie w pozostałym zakresie oraz umarza postępowanie w części dotyczącej ustawowych odsetek za opóźnienie;

2. w punkcie 3 w całości w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Zabrze kwotę 4017,12zł (cztery tysiące siedemnaście złotych dwanaście groszy) tytułem kosztów sądowych;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 900zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) sędzia del. Magdalena Kimel (-) sędzia Grażyna Łazowska (spr.) (-) sędzia Jolanta Łanowy-Klimek

UZASADNIENIE

Powód K. Z. domagał się od pozwanej (...) S.A. w K. kwoty 40.000 zł, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na skutek wypadku przy pracy z dnia 16 listopada 2015r. wraz ustawowymi odsetkami od dnia 3 sierpnia 2018r. oraz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa podnosząc zarzut braku legitymacji biernej oraz o zwrot kosztów zastępstwa procesowego. Nadto wskazała, że powód przyczynił się do wypadku przy pracy, żądana kwota jest wygórowana oraz, że ewentualnych odsetek powód może domagać się od dnia wydania wyroku w sprawie.

Pismem z dnia 26 listopada 2019r. powód wniósł o zasądzenie od pozwanej kwoty 50 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 sierpnia 2019r.

Wyrokiem z 11 grudnia 2019r. Sąd Rejonowy w Zabrzu zasądził na rzecz powoda kwotę 50 000zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 3 sierpnia 2018r. i obciążył pozwaną kosztami procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód był pracownikiem (...) S.A. w K. Oddziale KWK (...) w R., zatrudnionym na stanowisku górnika pod ziemią. Kopalnia ta z dniem 30 kwietnia 2016r. została przekazana do pozwanej i od tego dnia powód był jej pracownikiem. Od (...) powód jest na emeryturze.

W dniu 16 listopada 2015r. powód pracował na zmianie A rozpoczynającej się o godzinie 6.30. Tego dnia pełnił funkcję operatora kombajnu ścianowego w ścianie 2, w pokładzie 416, na poziomie 830m. Przewodnym brygady ścianowej wyznaczono S. K., drugim kombajnistą G. P. nadzór na pracami sprawował nadsztygar górniczy J. P., który polecił pracownikom wykonać sztuczny strop na odcinku od zestawu nr 120 do zestawu nr 128 ponieważ na tym odcinku występowała w stropie wyrwa do wysokości około 2m. Po przetransportowaniu potrzebnych materiałów i zabezpieczeniu przenośnika zgrzeblowego powód wraz z S. K. i G. P. weszli na trasę przenośnika, aby wykonać obudowę tymczasową zabezpieczenia. W tym celu S. K. zawiesił łańcuch techniczny w otworach technologicznych stropnicy zmechanizowanej nr 126. Końcówki łańcucha połączył zamkiem wraz ze śrubą następnie pracownicy wsunęli prostkę o profilu (...) do pętli łańcucha i cofnęli umieszczając ją w otworze stropnicy. Po wykonaniu tych czynności schodzili z trasy przenośnika zgrzeblowego ścianowego do przejścia technologicznego ściany. Powód w momencie, kiedy nastąpił opad skał stropowych znajdował się pod zestawem nr 126. Jedną ze skał, która odspoiła się od stropu docisnęła jego prawą nogę do przenośnika. Aby uwolnić nogę powoda pracownicy oddziału G1 przesunęli skałę stojakiem typu (...). Na miejscu udzielono mu pierwszej pomocy: wykonano opatrunek, usztywniono nogę i założono opaskę uciskową na nogę. Następnie powoda przetransportowano na powierzchnię, skąd przewieziono go do Szpitala Miejskiego w R. a później do Wojewódzkiego Szpitala (...) w S.. W protokole powypadkowym jako przyczyny wypadku wskazano: występowanie w stropie pokładu 416 kruchej warstwy łupku ilastego o grubości 0,4 m oraz przebywanie uszkodzonego w bezpośrednim sąsiedztwie niezabezpieczonego stropu.

Jak ustalił Sąd Rejonowy powód w czasie pracy w dniu wypadku nie dopuścił się uchybień, wykonywał pracę pod nadzorem nadsztygara górniczego

W Szpitalu Miejskim w R. u powoda stwierdzono uraz zmiążdżeniowy innej i nieokreślonej części podudzia, uraz zmiążdżeniowy podudzia prawego, wieloodłamowe złamanie podudzia prawego z ubytkiem tkanek miękkich. Z uwagi na rozległość urazów powoda przewieziono do Centrum Urazowego w S.. W Wojewódzkim Szpitalu (...) w S. powód przebywał od 16 listopada 2015r. do 24 listopada 2015r. W trakcie pobytu stwierdzono u niego złamanie dostawowe bliższej i dalszej nasady kości piszczelowej, wieloodłamowe złamanie trzonu kości piszczelowej prawej z dużymi ubytkami kostnymi 1/3 dalszej, wieloodłamowe złamanie trzonu kości strzałkowej i złamanie kostki bocznej, wyrwanie mięśnia piszczelowego przedniego przy przyczepie proksymalnym, rozerwanie przyśrodkowych części mięśnia trójgłowego na wysokości 1/3 dalszej, masywne stłuczenie pozostałych grup mięśniowych podudzia

prawego, rozległą ranę szarpaną 1/2 dalszej przedniej i przyśrodkowej powierzchni podudzia, podejrzenie uszkodzenia nerwu strzałkowego prawego. Powód przebył leczenie operacyjne polegające na oczyszczaniu i płukaniu rany urazowej, szyciu mięśnia piszczelowego przedniego i trójgłowego podudzia prawego oraz stabilizacji zewnętrznej stabilizatorem zewnętrznym. Stosowano u niego profilaktykę antybiotykową i przeciwzakrzepową. W związku z usunięciem stabilizatora zewnętrznego z podudzia prawego i założenia unieruchomienia gipsowego, powód przebywał w szpitalu 28 kwietnia 2016r. W czasie kolejnego pobytu w szpitalu w dniach od 12 do 15 czerwca 2016r. powód przeszedł zabieg operacyjny – osteoplastykę z uzupełnieniem ubytku kostnego autografitem ze stabilizacją nasady dalszej piszczeli prawej płytą (...). W dniach od 6 do 18 lipca 2016r. powód ponownie przebywał w szpitalu z powodu zakażenia i odczynu zapalnego spowodowanego innymi wewnętrznymi wszczepami i przeszczepami.

Od 18 lipca 2016r. powód z powodu doznanych urazów leczył się w poradni chirurgii ogólnej. W okresie od 26 września 2016r. do 10 października 2016r. oraz od 6 lutego 2017r. do 17 lutego 2017r. powód przeszedł program rehabilitacyjny, od 17 listopada 2016r. do 14 grudnia 2016r. powód przebywał w (...) Centrum (...), (...) Szpitalu (...) w R.. Od 2 grudnia 2015r. powód leczy się w poradni urazowo – ortopedycznej. Powód wrócił do pracy ale na powierzchni, wypisywał szychty, wydawał paski.

Sąd Rejonowy ustalił, że bezpośrednio po wypadku powód nie mógł chodzić, musiał korzystać z pomocy żony, syna i córki odczuwał silny ból i cierpiał na bezsenność. Przez okres około pół roku po szpitalu, znajomy powoda R. P. chodził i pomagał powodowi i jego rodzinie, gdyż powód leżał w łóżku. Przed wypadkiem powód był osobą aktywną fizycznie, wraz z rodziną jeździł na narty, na wycieczki rowerowe, czasami dojeżdżał do pracy na rowerze. Z uwagi na następstwa wypadku przy pracy powód musiał zrezygnować z basenu, z prac remontowych i na działce. Obecnie powód chodząc utyka. Skóra jest bardzo cienka i zdarza się, że pęka. Powód ma problemy z jazdą samochodem. Unika spotkań towarzyskich, jest nerwowy i konfliktowy. Powód zażywa leki przeciwbólowe z uwagi na ból biodra, kręgosłupa. Po przejściu na emeryturę powód bezskutecznie próbował znaleźć pracę.

Następnie Sąd pierwszej instancji ustalił, że u powoda stwierdzono 30% uszczerbku na zdrowiu pozycja z tabeli 158c i 15 % pozycja w tabeli 15%. Znaczny uszczerbek na zdrowiu spowodowany był skomplikowanym, wielopoziomym złamaniem zmiążdżeniowym podudzia, z towarzyszącym uszkodzeniem struktur obwodowego układu nerwowego, które goiło się sposobem przewlekły, wielomiesięczny z uwagi na przewlekłe zapalenie kości, przetok, zmiany troficzne skóry, zaburzenia zrostu, ubytki kostne. Ostatecznie proces leczenia zakończył się utrwalonymi powikłaniami pod postacią ze skróceniem kończyny, trwałym uszkodzeniem nerwu strzałkowego, deformacją kostną podudzia osiową i strukturalną, ubytkiem ruchomości stawu skokowego na granicy zeszywnienia z końskim ustawienia stopy. Skutki wypadku ograniczyły normalną aktywność życiową powoda trwale, a jego następstwa będzie on odczuwał do końca życia. Powód wymaga dalszej regularnej rehabilitacji w celu niedopuszczania do pogłębiania przykurczu podeszwowego stawu skokowego i stopy, zaopatrzenia w obuwie ortopedyczne. Leczenie może być prowadzone w oparciu o świadczenie NFZ. Powód jest trwale i częściowo niezdolny do pracy wymagającej długotrwałego stania, przemieszczania się po nierównych powierzchniach, pokonywania barier i przeszkód terenowych. W okresie pourazowym powód wymagał pomocy innych osób we wszystkich czynnościach porządkowych i samoobsługowych przez okres około 10 miesięcy, w średnim uzasadnionym medycznie wymiarze dobowym 3 godzin. Dolegliwości jakie odczuwa obecnie mają charakter meteopatyczny i wysiłkowy, są utrwalone, w 10 punktowej skali (...) osiągają wartość 1-3 pkt. Nie wymagają stałego stosowania leków przeciwbólowych. W okresie pourazowym były znacznie większe, mogły sięgać 8 pkt. tej skali, i w znaczącym stopniu uciążliwości z tendencją stopniowo malejącą utrzymywać się przez okres około 9 miesięcy.

Sąd Rejonowy dalej ustalił, że decyzją z dnia 26 czerwca 2017r. tytułem jednorazowego odszkodowania z tytułu stałego uszczerbku na zdrowiu wynoszącego 20 % powodowi przyznano kwotę 16.180,00 zł. Po odwołaniu się powoda od tej decyzji Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 15 maja 2018r. przyznał mu odszkodowanie za dalsze 10 % uszczerbku na zdrowiu. Powód otrzymał odszkodowanie z ZUS- u, (...) łącznie około 30.000 zł. Powód pismem z dnia 22 stycznia 2015r. wezwał pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia. Pismem z dnia 06 lutego 2015r. pozwana odmówiła. Ponownie pismem z dnia 17 lipca 2018r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 50.000zł.

Sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o powołane dowody i uznał, że roszczenie powoda zasługuje na uwzględnienie w całości.

Na wstępie Sąd Rejonowy wskazał, że zarzut braku legitymacji biernej podniesiony przez pozwaną jest bezzasadny, bowiem w dniu 30 kwietnia 2016r. KWK (...) w R. przeszedł do pozwanej. Dalej podniósł, że w dniu 29 czerwca 2017r. (...) S.A. w K. została wykreślona z Krajowego Rejestru Sądowego, a jej zobowiązania w tym wynikające z umów o pracę przejęła Spółka (...) S.A. w B., a zatem w chwili wykreślenia (...) S.A. w K. - KWK "H.-W." w R. nie stanowił składnika majątkowego tego pomiotu - a był częścią pozwanej i to ten podmiot w świetle art.23¹ kp oraz art.55⁴ kc odpowiada za zobowiązania wobec byłych pracowników tej kopalni.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że otrzymanie przez pracownika świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie uniemożliwia mu dochodzenia roszczeń na podstawie przepisów cywilnoprawnych oraz, że w rozpoznawanej sprawie odpowiedzialność pozwanej opiera się na zasadzie ryzyka tj. na podstawie art. 435 k.c. Zgodnie z tym przepisem, prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Pozwana – będąca zakładem górniczym - ponosi odpowiedzialność za wypadek przy pracy powoda na tej podstawie i nie wykazała istnienia wymienionych w przepisie okoliczności egzoneracyjnych. Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w razie urazu uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej Sąd może przyznać pokrzywdzonemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Pojęcie krzywdy, o którym mowa w tym przepisie obejmuje zarówno cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości, jak i cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. W ocenie Sądu Rejonowego żądana przez powoda kwota ta jest adekwatna do poniesione w związku z wypadkiem przy pracy krzywdy. Przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze fakt, że skutki wypadku, jakiemu uległ powód były bardzo intensywne w pierwszym okresie leczenia i w sposób istotny utrudniały mu normalne funkcjonowanie. Doznany uraz i przebyte artroskopie niewątpliwie były źródłem poważnego bólu i cierpienia, które jednak ulegały zmniejszeniu w miarę postępów leczenia. Dolegliwości te w początkowym okresie przeszkadzały mu w wykonywaniu czynności dnia codziennego i w tym zakresie powód wymagał pomocy żony i dzieci oraz kolegi. W późniejszym okresie powód poruszał się z pomocą kul, co również powodowało ograniczenia w życiu codziennym. Uraz doznany przez powoda ma charakter trwały i ogranicza jego sprawność fizyczną. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd Rejonowy uwzględnił długotrwałość leczenia skutków wypadku, jak również fakt, że doznany uszczerbek ograniczył sprawność powoda, jego aktywność życiową, skutkowało cierpieniami psychicznymi. W ocenie Sądu Rejonowego, krzywd tych w całości nie rekompensują mu dotychczas otrzymane świadczenia, zwłaszcza, że jak wskazali biegli następstwa wypadku powód będzie odczuwał do końca życia.

Sąd Rejonowy podkreślił, że zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną, z drugiej strony jednak wysokość tego zadośćuczynienia powinna odpowiadać stosunkom majątkowym w społeczeństwie oraz sytuacji powoda przed i po wypadku (por. wyrok SN z dnia 2000.07.11 II CKN 1119/98). Wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa i przedstawiać dla poszkodowanego odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. W ocenie Sądu Rejonowego, przyznanie powodowi kwoty 50.000 zł zrekompensuje mu krzywdy jakich doznaje w związku z wypadkiem, a zasądzona kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do stopnia cierpień psychicznych i jest odpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 kc.

O odsetkach Sąd pierwszej instancji orzekł, na podstawie art.481 kc zasądzając je zgodnie z żądaniem pisma z 26 listopada 2019r. od 3 sierpnia 2018r. i wskazał, że zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 § 1 k.c. ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje

wierzyciel przez wezwanie dłużnika do jego wykonania. Zgodnie z ogólną regułą wyrażoną w art. 455 k.c. dłużnik ma spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela. W ocenie Sądu orzekającego, ugruntowane jest w judykaturze stanowisko, że wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratoryjny, a tym samym powód mógł naliczać odsetki od zadośćuczynienia od 3 sierpnia 2018r. (vide np. wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2013r., II PK 53/13, lex nr 1418731, czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 23 maja 2014r., V ACa 10/14, lex nr 1474061).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 kpc w związku z §9 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 poz. 1804, ze zm.) oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (na koszty procesu złożyły się: wydatki związane z opinią biegłych sądowych oraz opłata od pozwu).

Pozwana wniosła apelację od wyroku, zarzucając;

1 - naruszenia przepisów prawa materialnego, tj.

a) art. 117 § 2 kc poprzez jego niezastosowanie w stanie faktycznym sprawy mimo podniesienia zarzutu przedawnienia roszczenia co do kwoty rozszerzonego powództwa, co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia dalszej kwoty 10.000,00 zł, podczas gdy należało uznać, iż termin przedawnienia wynosi trzy lata i powinien być liczony od dnia wypadku, bowiem w tym dniu powód dowiedział się o szkodzie - urazie nogi i o osobie obowiązanej do jej naprawienia i termin ten upłynął w dniu 31.12.2018 r.;

b) art. 445 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwana jest wyłącznie odpowiedzialna za szkodę, której doznał powód i zasadne jest zasądzenie roszczenia powoda w całości tj. zasądzenie 50.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 3.08.2018 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, podczas gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie nie wynika, aby działanie pozwanej stanowiło wyłączną przyczynę cierpienia i krzywdy powoda i to w tak znacznym zakresie, nadto powód w znacznym stopniu przyczynił się do wypadku, a zasądzone roszczenie jest rażąco wygórowane, tym bardziej, że powód uzyskał świadczenia związane z wypadkiem z innych źródeł, które zrekompensowały mu krzywdę i cierpienie.

2 - naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.

a) art. 286 kpc poprzez zaniechanie wezwania biegłych R. H. i M. W. na rozprawę /ewentualnie uzyskanie pisemnego uzupełnienia opinii celem wyjaśnienia treści złożonej przez nich opinii co do zakresu i charakteru normalnych następstw wypadku przy pracy, co skutkowało przyjęciem, iż wszelkie zgłaszane przez powoda urazy oraz dolegliwości były bezpośrednio związane z wypadkiem przy pracy z dnia 16.11.2015r.;

b) art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny opinii biegłych R. H. i M. W., co skutkowało błędnym ustaleniem, iż wszelkie zgłaszane przez Powoda urazy oraz dolegliwości były bezpośrednio związane z wypadkiem przy pracy z dnia 16.11.2015 r., podczas gdy powikłany proces gojenia ran nie jest normalnym następstwem wypadku przy pracy oraz jak wynika z opinii spowodowany był obecnością przewlekłego zapalenia kości, przetok, zmian troficznych skóry, zaburzeniami zrostu i ubytkami kostnymi, co w konsekwencji skutkowało naruszeniem prawa materialnego, tj. art. 361 kc, poprzez przyjęcie, iż pozwana ponosi ewentualnie odpowiedzialność nie tylko za normalne następstwa, ale za wszelkie dolegliwości powoda, również te nie bezpośrednio związane z wypadkiem przy pracy, jak powikłany proces gojenia ran; a co za tym idzie zasądzenie całości żądanego roszczenia;

c) błędu w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie, iż w toku postępowania zostało wykazane, że dochodzona pozwem suma należy się powodowi od dnia poprzedzającego wyrokowanie, tj. od dnia 3 sierpnia 2018 r., podczas gdy pozwana jest zobowiązana do zapłaty zadośćuczynienia dopiero od daty wyrokowania, tj. od 11.12.2019 r., w związku z czym dopiero od tej daty mogą być dochodzone odsetki za opóźnienie w zapłacie kwoty zadośćuczynienia, co w konsekwencji skutkowało naruszeniem prawa materialnego przez zastosowanie art. 481 kc, poprzez przyjęcie,

że pozwana opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego i zasądzenie dochodzonej pozwem kwoty wraz z odsetkami od dnia 3.08.2018 r.;

d) art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu zebranego w sprawie i sformułowanie na podstawie materiału dowodowego błędnego i z niego nie wynikającego wniosku prowadzącego do uznania, iż powód nie przyczynił się do zaistniałego wypadku, mimo iż, z treści protokołu nr (...) dot. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku wynika, że powód nie powinien był przebywać w miejscu wypadku i powinien zachować większą ostrożność, uwzględnienie zapisów ust. 5 Protokołu dotyczącego wskazanych przyczyn wypadku powinno skutkować uznaniem, że powód przyczynił się do wypadku, tym bardziej, że przebywał w bezpośrednim sąsiedztwie niebezpiecznego stropu, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia prawa materialnego przez niezastosowanie art. 362 kc i brak przyjęcia przyczynienia się powoda do wypadku, a co za tym idzie zasądzeniem całej dochodzonej pozwem kwoty wraz z odsetkami na rzecz powoda, podczas gdy powinno być ustalonych przyczynienie się powoda i co najmniej zmiarkowana wysokość żądanego roszczenia;

e) naruszenia art. 235 § 2 kpc w zw. z art. 79 oraz art. 77 kpc poprzez nie wydanie postanowienia, w którym zawarte zostałyby podstawy prawne rozstrzygnięcia co do pominięcia wniosku złożonego przez pozwaną w piśmie z dnia 4 grudnia 2019 roku w zakresie zawiadomienia w trybie art. 84 k.p.c. Spółki (...) Spółka Akcyjna w B. o toczącym się procesie i wezwaniu Spółki do wzięcia udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego, co skutkowało ograniczeniem możliwości pozwanej do ochrony jej interesu prawnego oraz brakiem możliwości wyjaśnienia przyczyn wypadku;

f) naruszenia art. 321 kpc poprzez zasądzenie przez sąd od kwoty roszczenia objętej pozwem odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 3.08.2018 r., podczas gdy powód w pozwie, późniejszych pismach procesowych, w tym piśmie rozszerzającym powództwo wnosił o zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 3.08.2018 r., co stanowi zasądzenie ponad żądanie;

g) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż kwota rozszerzonego powództwa 10.000,00 zł powinna być spełniona w dacie 3.08.2018 r., w sytuacji gdy rozszerzenie powództwa o dalsze 10.000 zł nastąpiło pismem procesowym z dnia 26.11.2019jr., a zatem najwcześniejszy termin wymagalności zadośćuczynienia co do dalszej kwoty 10.000,00 zł to zgodnie z art. 455 kc dzień wezwania pozwanej do zapłaty, jednakże pozwana wskazuje na wymagalność roszczenia z dniem wyrokowania, a co za tym idzie odsetki powinny być naliczone od dnia 11.12.2019 r.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, pozwana wniosła o:

1 - na podstawie art. 380 kpc rozpoznanie wniosku i zawiadomienie w trybie art. 84 k.p.c. Spółki (...) Spółka Akcyjna w B. o toczącym się procesie i wezwaniu Spółki do wzięcia udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego;

2 - wezwanie biegłych R. H. i M. W. na rozprawę / ewentualnie zażądanie pisemnego uzupełnienia opinii celem wyjaśnienia treści złożonej przez nich opinii co do zakresu i charakteru normalnych następstw wypadku przy pracy;

3 - co do kwoty rozszerzonego powództwa 10.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 3.08.2018 r. do dnia zapłaty o zmianę i jego oddalenie w całości; alternatywnie, gdyby sąd odwoławczy nie uznał zarzutu przedawnienia, co do kwoty rozszerzonego powództwa 10.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 3.08.2018 r. do dnia zapłaty o zmianę i oddalenie roszczenia co do ustawowych odsetek za okres od dnia 3.08.2018 r. do dnia 11.12.2019 r.;

4 - co do kwoty dochodzonej pierwotnym pozwem 40.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 3.08.2018 r. do dnia zapłaty o zmianę poprzez oddalenie w całości; alternatywnie, jeśli sąd nie oddaliłby powództwa w całości, co do kwoty dochodzonej pierwotnym pozwem 40.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 3.08.2018 r. do dnia zapłaty o zmianę poprzez określenie stopnia przyczynienia się powoda do wypadku, co pozwoli na zmiarkowanie wysokości roszczenia; alternatywnie, jeśli sąd nie oddaliłby powództwa w całości albo nie uznał stopnia przyczynienia się i nie zmiarkował wysokości roszczenia, co do kwoty dochodzonej pierwotnym pozwem 40.000,00 zł

wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 3.08.2018 r. do dnia zapłaty o zmianę poprzez oddalenie ustawowych odsetek za opóźnienie za okres od dnia 3.08.2018 r. do dnia 11.12.2019 r.;

5 - rozpoznanie sprawy na rozprawie;

6 - zmianę orzeczenia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji poprzez ich zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego;

7 - zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja pozwanej zasługuje na częściowo uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że pozwana przed zamknięciem rozprawy przez Sąd pierwszej instancji nie wносиła o przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłych R. H. (2) i M. W. (2). Pozwana po otrzymaniu opinii biegłych, w piśmie z 23 sierpnia 2019r. wyraziła zastrzeżenia do ustaleń, że skutki wypadku przy pracy ograniczyły normalną aktywność powoda na trwale, uznała że skoro powód nie rehabilituje się w sposób ciągły do przyczynia się w dużym stopniu do utrwalenia skutków wypadku, nadto, że nie może ponosić odpowiedzialności za powikłany proces leczenia powoda. Jeśli chodzi o rozszerzenie powództwa to zostało ono dokonane w trakcie rozprawy w dniu 27 listopada 2019r., a pełnomocnik pozwanej wniósł o oddalenie powództwa, nie podnosząc żadnych dodatkowych zarzutów. W tym dniu, Sąd Rejonowy zamknął rozprawę i odroczył publikację wyroku. W okresie pomiędzy zamknięciem rozprawy a publikacją orzeczenia, pozwana złożyła pismo, w którym wniosła o zawiadomienie w trybie art. 84 kpc Spółki (...) S.A. w B. o toczącym się postępowaniu i zgłosiła zarzut przedawnienia w zakresie rozszerzonego powództwa.

Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji. Sąd ten przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe i dokonał trafnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów w zakresie: braku przyczynienia się powoda do wypadku przy pracy z 16 listopada 2015r., następstw zdrowotnych tego zdarzenia, rozmiaru doznanej przez niego krzywdy oraz odpowiedzialności pozwanej.

Zgodnie z normą art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis ten daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów. Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającego istotę sądnego, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Przekonanie sądu orzekającego nie może naruszać logicznego powiązania wniosków z zebrany w sprawie materiałem. Swobodna ocena dowodów musi odpowiadać prawnym warunkom określonym przez prawo procesowe. Samo przytoczenie w skardze apelacyjnej odmiennej własnej oceny zebranego materiału dowodowego nie może być uznane za wystarczające do podważenia dokonanych przez sąd I instancji ustaleń faktycznych oraz ich oceny i znaczenia jako przesłanek rozstrzygnięcia sprawy i nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok SN z 3.09.1969 r. sygn. PR 228/69 nie publikowany, wyrok SN z 7.01.2005 r. IV CK 387/04, LEX nr 177263, wyrok SN z 15.04.2004 r. IV CK 274/03 LEX 164852 i inne).

Niezasadny jest zarzut apelującej co do naruszenia art. 286 kpc. Zgodnie z tym przepisem, sąd może zażądać ustnego lub pisemnego uzupełnienia opinii lub jej wyjaśnienia, a także dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Sąd Okręgowy podkreśla, że sąd może, a nie musi, zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie. Dopuszczenie dowodu z dodatkowej opinii biegłych może być uzasadnione jedynie w razie potrzeby, przy czym nie może być wynikiem wyłącznie niezadowolenia strony z niekorzystnej dla niej opinii już przeprowadzonej. To sąd musi

powiązanie wątpliwości, czy na skutek stanowisk wyrażonych w toku postępowania przez strony, dotychczasowa opinia została sporządzona w sposób prawidłowy, a zatem czy wymaga wyjaśnień lub uzupełnienia. Odnosząc powyższe do rozpoznawanej sprawy, stwierdzić należy, że pozwana nie sformułowała żadnych merytorycznych zarzutów do opinii biegłych, nie wносиła o przeprowadzenie dodatkowej ustnej opinii, mimo że została zobowiązana do wniesienia ewentualnych zarzutów w terminie 14 dni pod rygorem ich pominięcia. W konsekwencji, Sąd Rejonowy nie miał podstaw do wzywania biegłych w trybie art. 286 kpc celem wydania opinii uzupełniającej. Jeśli chodzi o wniosek pozwanej o przeprowadzenie tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym, to po myśli art. 381 kpc sąd drugiej instancji może pominać nowe dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. W ocenie Sądu Okręgowego, nie było przeszkód by pozwana wносиła o dodatkową opinię w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, pozwana nie wykazała również potrzeby przeprowadzania tego dowodu po wydaniu wyroku w sprawie, a zatem wniosek pozwanej nie został uwzględniony.

Ustalenie Sądu Rejonowego, że powód nie przyczynił się do zaistniałego wypadku przy pracy jest prawidłowe, albowiem wnioskowani przez apelującą świadkowie na okoliczność przebiegu zdarzenia: A. K., P. C. i J. P. zeznali, że powód nie naruszył w tym dniu żadnych przepisów bhp. A zatem również w tym zakresie zarzut apelującej, co do naruszenia art. 233 § 1 kpc jest bezpodstawny.

Zgodnie z art. 84 § 1 kpc „strona, której w razie niekorzystnego dla niej rozstrzygnięcia przysługiwałoby roszczenie względem osoby trzeciej albo przeciwko której osoba trzecia mogłaby wystąpić z roszczeniem, może zawiadomić taką osobę o toczącym się procesie i wezwać ją do wzięcia w nim udziału.” Przepis ten umożliwia wstąpienie do procesu innej osoby w razie zagrożenia niekorzystnym rozstrzygnięciem, które musi powodować powstanie roszczenia albo po stronie tego uczestnika, który z przypozwania korzysta wobec przypozwanego. Przepisy kpc nie przewidują obowiązku sądu orzekającego wydania w tym zakresie postanowienia, a zatem zarzut apelującej co do nie wydania orzeczenia w przedmiocie przypozwania jest bezpodstawny. Szczególnie, że wniosek taki pozwana złożyła po zamknięciu rozprawy, a zatem nawet gdyby taki obowiązek był przewidziany procedurą to Sąd pierwszej instancji nie mógłby go wykonać. Powołany przez apelującą przy tym zarzucie przepis art. 235 § 2 kpc, zgodnie z którym „jeżeli charakter dowodu się temu nie sprzeciwia, sąd orzekający może postanowić, że jego przeprowadzenie nastąpi przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających dokonanie tej czynności na odległość.”, nie ma żadnego związku z wnioskiem o przypozwanie.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku pozwanej o przypozwanie (...) SA w B., bowiem nie występują w sprawie przesłanki wymienione w art. 84 kpc. Z akt sprawy wynika, że zakład pracy powoda tj. KWK (...) należący do (...) SA został w trybie art. 23¹ kp przekazany pozwanej w dniu 30 kwietnia 2016r. (...) S.A. została wykreślona z Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 29 czerwca 2017r. a jej zobowiązania zostały przejęte przez (...) S.A. Jak to prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy, w dacie wykreślenia (...) S.A., zakład pracy powoda nie stanowił składnika majątkowego tego pomiotu, a zatem (...) S.A. nie może być uznana za „nabywcę przedsiębiorstwa” w rozumieniu art. 55⁴ kc. Po myśli tego przepisu „nabywca przedsiębiorstwa jest odpowiedzialny solidarnie ze zbywcą za jego zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa, chyba że w chwili nabycia nie wiedział o tych zobowiązaniach, mimo zachowania należytej staranności. Odpowiedzialność nabywcy ogranicza się do wartości nabytego przedsiębiorstwa według stanu w chwili nabycia.” (...) SA nie uznać za „nabywcę” KWK (...), jakiegokolwiek zobowiązania tej ostatniej obciążają pozwaną. Mając powyższe na uwadze, jak i okoliczność przejęcia przez pozwaną KWK (...) i wszystkich jej pracowników, likwidację (...) SA Sąd Okręgowy uznał brak podstaw do przypozwania (...) SA, a wniosek pozwanej zgłoszony formalnie w toku postępowania apelacyjnego za zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania.

Bezpodstawny jest zarzut apelującej, że Sąd pierwszej instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych co do wymagalności roszczenia powoda. Błąd w ustaleniach faktycznych może wystąpić jedynie, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a wnioskiem do której dochodzi sąd na skutek wadliwej oceny dowodów. Przepis ten może być naruszony, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. Termin wymagalności roszczenia w tej sprawie nie wynika z ustaleń faktycznych, lecz oceny sądu orzekającego w przedmiocie zastosowania przepisów prawa materialnego. Sąd drugiej

instancji uznał zatem, że pozwana w istocie kwestionuje przepisy prawa materialnego, co oceni w dalszej części uzasadnienia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, roszczenie powoda o zadośćuczynienie, co do zasady, zasługuje na uwzględnienie. Nie budzi wątpliwości, że pozwana na zasadzie art. 435 kc ponosi odpowiedzialność za wypadek powoda przy pracy z dnia 16 listopada 2015r oraz, że powód nie przyczynił się do jego zaistnienia. Z opinii biegłych sądowych nie wynika, że powód w jakikolwiek sposób, swoim działaniem wpłynął na długotrwałość leczenia następstw wypadku przy pracy. Ocena rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda na skutek tego zdarzenia, dokonana przez Sąd pierwszej instancji zasługuje na aprobatę. Powód na skutek wypadku przy pracy był poddawany długotrwałemu leczeniu, miał dolegliwości bólowe i trudności z wykonywaniem zwykłych czynności życia codziennego, jego prawa kończyna uległa skróceniu o 3 cm, trwale został uszkodzony nerw strzałkowy a ruchomość stawu skokowego jest ograniczona na granicy usztywnienia. W konsekwencji powód, który w dacie wypadku miał 42 lata, do końca życia będzie miał problemy z przemieszczaniem się, długotrwałym stanem i pokonywaniem barier i przeszkód terenowych – co niewątpliwie ograniczy jego aktywność życiową.

Sąd Okręgowy uznał, że zarzut przedawnienia pozwanej co kwoty 10 000zł zasługuje na uwzględnienie. W związku z wypadkiem przy pracy powód domagał się od pozwanej zadośćuczynienia w kwocie 40 000zł, a następnie w dniu 27 listopada 2019r. rozszerzył żądanie o dalsze 10 000zł.

Zgodnie z art. 442¹ § 1 kpc roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Ponieważ, powód o wypadku i odpowiedzialności pracodawcy za jego następstwa dowiedział się w dniu tego zdarzenia tj. 16 listopada 2015r., jego roszczenia z tytułu tego zdarzenia przedawniły się z dniem 16 listopada 2018r. Rozszerzenie pozwu nastąpiło w listopadzie 2019r., a zatem po upływie 3 lat od dnia wypadku. Ustawowym skutkiem przedawnienia jest powstanie po upływie terminu przedawnienia po stronie tego, przeciw komu przysługuje roszczenie uprawnienia do uchylenia się od jego zaspokojenia. Wykonanie tego uprawnienia powoduje, roszczenie już nie może być skutecznie dochodzone. Ustawodawca wprowadzając instytucję przedawnienia roszczeń majątkowych miał na uwadze, że ma ona charakter stabilizujący stosunki prawne i jest gwarancją ich pewności, bowiem dopuszczenie możliwości realizowania roszczeń bez jakiegokolwiek ograniczenia w czasie prowadziłoby do sytuacji, w której strony pozostawałyby przez dziesiątki lat w niepewności co do swej sytuacji prawnej [uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12.2.1991r., III CRN 500/90, OSNCP 1992/7-8/137]. Należy podzielić stanowisko Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, że „terminy przedawnienia roszczeń służą zagwarantowaniu pewności obrotu prawnego i podniesienie takiego zarzutu stanowi realizację prawa podmiotowego i nie może być oceniane jako nadużycie tegoż prawa. Co do zasady nie jest jednak wykluczone dopuszczenie stosowania art. 5 k.c., jako obrony przeciwko zarzutowi przedawnienia. Uznanie zarzutu przedawnienia za naruszający zasady współżycia społecznego może nastąpić w sytuacjach usprawiedliwionych wyjątkowymi okolicznościami. Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa uwzględniać należy wszystkie okoliczności konkretnego przypadku, zachodzące tak po stronie zobowiązanego, jak i po stronie poszkodowanego.”[wyrok z dnia 5.07.2013r., I ACa 324/13, lex 1375789]. W rozpoznawanej sprawie, Sąd Okręgowy nie dopatrzył się szczególnych okoliczności uzasadniających uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa, bowiem z akt sprawy nie wynikają żadne nowe okoliczności uzasadniające żądanie wyższej kwoty zadośćuczynienia. Opinia biegłych nie wskazuje, że nastąpiło pogorszenie stanu zdrowia powoda, a powód nie wykazał innych okoliczności, uzasadniających zastosowanie art. 5 kc. Nie zasługuje na uwzględnienie stanowisko powoda, że wniesiony pozew przerwał bieg przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie. Po myśli art. 123 § 1 pkt 1 kc, wniesienie pozwu skutkuje przerwaniem biegu przedawnienia, ale tylko w granicach żądania pozwu.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo o zadośćuczynienie co kwoty 10 000zł uznając, że w tym zakresie roszczenie powoda uległo przedawnieniu.

Jak to już wskazano, roszczenie powoda o zadośćuczynienie co do zasady zasługuje na uwzględnienie. Jako, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia ma charakter ocenny i należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego,

to ingerencja Sądu drugiej instancji w ustaloną wyrokiem wysokość zadośćuczynienia jest możliwa jedynie w wypadku gdyby po uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego rozmiary, okazało się ono niewspółmiernie nieodpowiednie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, LEX nr 146356; z dnia 9 lipca 1970 r., sygn. akt III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53). Zakwestionowanie wysokości przyznanego zadośćuczynienia jest możliwe tylko w razie wykazania jej rażącej nieproporcjonalności w stosunku do wyrządzonej krzywdy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2011 r., sygn. akt I CSK 33/11, L.). O naruszeniu zasad ustalania "odpowiedniego" zadośćuczynienia może świadczyć przyznanie zadośćuczynienia, które miałyby jedynie wymiar symboliczny, niestanowiący rekompensaty doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, która mogłaby prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby poszkodowanej.

Zdaniem Sądu Okręgowego, pierwotnie żądana przez powoda kwota zadośćuczynienia 40 000zł jest adekwatna do rozmiaru krzywd poniesionych przez powoda na skutek wypadku przy pracy. Mając na uwadze, że zadośćuczynienie ma charakter całościowy, obejmuje swoim zakresem zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne związane z wypadkiem, jak i te które mogą dopiero powstać w przyszłości, kwoty tej nie można uznać za wygórowaną. Z tych przyczyn apelacja pozwanej w tym zakresie została oddalona jako bezzasadna.

Zasadnym okazał się zarzut pozwanej co do naruszenia art. 321 kpc. Zgodnie z tym przepisem

sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie.

Powód domagał się odsetek ustawowych od żądanej kwoty, natomiast Sąd Rejonowy zasądził na jego rzecz odsetki ustawowe za opóźnienie, a zatem orzekł ponad żądanie. Zgodnie z art. 359 § 1 i 2 kc odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub z decyzji innego właściwego organu, jeżeli wysokość odsetek nie jest w inny sposób określona, należą się odsetki ustawowe w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 3,5 punktów procentowych.

Po myśli art. 481 § 1 i 2 kc jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na zasadzie art. 355 kpc umorzył postępowanie w zakresie dotyczącym odsetek ustawowych.

„Wymagalność roszczenia o odszkodowanie i o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie tych świadczeń, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy” (wyrok SN z 18.01.2018 r., V CSK 142/17, LEX nr 2455743). Jeśli chodzi o wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie to, Sąd drugiej instancji w tej konkretnej sprawie podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że pozwana pozostaje w opóźnieniu od 3 sierpnia 2018r., kiedy to upłynął termin do dobrowolnej zapłaty zadośćuczynienia. Nie wystąpiły w sprawie żadne okoliczności, które uzasadniałyby przyjęcie, że roszczenie powoda stało się wymagalne dopiero z dniem wyrokowania. Z tych przyczyn, Sąd Okręgowy uznał zarzuty pozwanej w tym zakresie za niezasadne.

W konsekwencji częściowego uwzględnienia apelacji, uległo zmianie rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu. Podstawą orzeczenia o kosztach jest art. 98 kpc oraz art. 13 i 113 ustawy z 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2020.755).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 100 kpc i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2018.265 z późn.zm).

W tym stanie rzeczy, w oparciu o przywołane przepisy prawa oraz art. 385 i 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.

(-) sędzia del. Magdalena Kimel (-) sędzia Grażyna Łazowska (spr.) (-) sędzia Jolanta Łanowy-Klimek